

WTA 1000 w Montrealu. Porażka Magdaleny Fręch. Zwycięski powrót Caroliny Wozniacki

maciej · 8 sierpnia, 2023



Liderka rankingu światowego tenisistek Iga Świątek jest już jedyną Polką, która pozostała w rywalizacji w grze pojedynczej turnieju Omnium Banque Nationale présenté par Rogers 2023 rangi WTA 1000, rozgrywanego na twardych kortach w Montrealu (pula nagród 2.788.468 USD). Po tym, jak w poniedziałek z imprezą pożegnała się Magda Linette, we wtorek dołączyła do niej Magdalena Fręch (79. WTA). Urodzona w Łodzi tenisistka Górnika Bytom, która w turnieju głównym w Montrealu znalazła się niespodziewanie jako lucky loser, po wycofaniu się wciąż borykającej się z problemami zdrowotnymi Hiszpanki Pauli Badosy, w pierwszej rundzie (1/32 finału) zmierzyła się z Brazylijką Beatriz Haddad Maią (12. WTA). Polka uległa finalistce Canadian Open 2022 (w 1/8 finału w wyeliminowała wówczas Igę Świątek) w dwóch setach 4:6, 2:6. Wydarzeniem dnia był pierwszy mecz w turnieju Caroline Wozniacki. Dunka polskiego pochodzenia pokonała kwalifikantkę z Australii Kimberly Birrell (115. WTA) w dwóch setach 6:2, 6:2.

Mimo porażki dobry mecz Magdaleny Fręch

Podkreślić należy, że Magdalena Fręch rozegrała dobre spotkanie. Polka przegrała, ale sprawiła faworytce sporo kłopotów, zwłaszcza w secie otwarcia.

O wyniku pierwszej partii meczu przesądził jeden, jedyny break, który Brazylijka zdobyła w gemie trzecim po wykorzystaniu trzeciego break-pointa, jako że wypracowanej wówczas przewagi przełamania już nie roztrwoniła. Magdalena Fręch była blisko odrobienia straty w gemie dziesiątym, gdy Beatriz Haddad Maia serwowała po wygranej w secie otwarcia, ale niestety nie wykorzystała żadnego z dwóch break-pointów i chociaż obroniła trzy piłki setowe, nie dla rady doprowadzić do remisu 5:5, przegrywając pierwszy set meczu po 59

minutach.

W drugiej partii meczu ambitna Polka oczywiście walczyła lecz wszystkie w zasadzie kluczowe wymiany padały łupem tenisistki urodzonej w Sao Paulo. Tym razem Beatriz Haddad Maia zdobyła breaki w gemach pierwszym i trzecim, wygrywała nawet 4:0 i Magdalena Fręch nie była już w stanie jej zagrozić. Polka w drugiej odsłonie meczu zdobyła tylko dwa gemy utrzymując podanie w gemach piątym oraz siódmym i po porażce 4:6, 2:6, tym razem już definitywnie zakończyła występ w Montrealu. Polka miała szanse, by chociaż jeszcze trochę przedłużyć rywalizację, ale w gemie ósmym, kiedy Beatriz Haddad Maia serwowała o zwycięstwo w meczu, Magdalena Fręch nie wykorzystała dwóch break-pointów. Beatriz Haddad Maia oba break-pointy wówczas obroniła, po czym przy pierwszej piłce meczowej zakończyła mecz zameldowała się w drugiej rundzie turnieju Omnium Banque Nationale présenté par Rogers 2023.



Wtorkowy mecz Magdalena Fręch – Beatriz Haddad Maia trwał godzinę i 45 minut.

Brazylijka kontra Kanadyjka

W drugiej rundzie (1/16 finału) Beatriz Haddad Maia spotka się z Kanadyjką Leylah Annie Fernandez, która pokonała w dwóch setach 6:3, 6:2 Amerykankę Peyton Stearns, pogromczynię Magdaleny Fręch w finale dwustopniowych kwalifikacji.

W środę mecz Igi Świątek



Dodajmy jeszcze, że najwyższej rozstawiona w imprezie Canadian Open 2023 Iga Świątek, wkracza do gry w środę kiedy w spotkaniu drugiej rundy (1/16 finału) zmierzy się z Czeszką Karoliną Pliskovą (23. WTA), była liderką rankingu WTA tenisistek. Ten mecz nie przed godz. 18.30.

Iga Świątek i Karolina Pliskova grać będą po raz trzeci. W 2021 roku w finale turnieju WTA 1000 w Rzymie, Polka nie oddała Czeszce ani jednego gema zwyciężając 6:0, 6:0! Natomiast w obecnym sezonie 2023, Iga Świątek wyeliminowała Karolinę Pliskovą w ćwierćfinale, też ostatecznie wygranego turnieju WTA 500 Porsche Tennis Grand Prix w Stuttgarcie, po zwycięstwie w trzech setach 4:6, 6:1, 6:2.

Zwycięski powrót Caroline Wozniacki



Tak cieszyła się Carolina Wozniacki po wygranej w Montrealu. Fot. Omnium Banque Nationale 2023/WTA Tour

Wydarzeniem dnia był pierwszy mecz w turnieju Dunki polskiego pochodzenia Caroline Wozniacki. Triumfatorka jednego turnieju wielkoszlemowego w grze pojedynczej (Australian Open 2018), przez 71 tygodni liderka rankingu WTA tenisistek, która wraca do międzynarodowej rywalizacji po trwającej od 24 stycznia 2020 przerwie w trakcie której m.in wyszła za mąż, dwukrotnie została mamą, w pierwszej rundzie turnieju w Montrealu bardzo pewnie pokonała kwalifikantkę z Australii Kimberly Birrell (115. WTA) w dwóch setach 6:2, 6:2. Mecz trwał 98 minut.

'What an amazing place to come back'

2010 champion [@CaroWozniacki](#) feeling the love in Montreal [TTTT#OBN23](#) [pic.twitter.com/feTCH2BAsa](#)

— Omnium Banque Nationale (@OBNmontreal) [August 8, 2023](#)

Krótki wywiad Caroliny Wozniacki po wygranej z Australijką.

W secie otwarcia obie tenisistki miały mnóstwo problemów z wygrywaniem własnych gemów serwisowych, stąd aż sześć breaków. Caroline Wozniacki wprawdzie nie utrzymała serwisu już w gemie rozpoczynającym rywalizację, w dalszej fazie seta raz jeszcze straciła podanie, ale sama zdobyła aż cztery przełamania, co przełożyło się na zwycięstwo w secie 6:2 po 43 minutach tenisowych zmagień.

W secie drugim, trwającym o 12 minut dłużej niż pierwszy, Caroline Wozniacki, choć broniła break pointa w gemach trzecim, piątym i siódmym nie straciła a już serwisu, a ponieważ zdobyła breaki na 4:2 oraz 6:2 pokonała Kimberly Birrell 6:2, 6:2 meldując się w drugiej rundzie. Od wyniku 2:2 w secie drugim Caroline Wozniacki nie przegrała już żadnego gema.

Dzieje się bardzo dużo

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



moderna
Superior living

Tymczasem już od początku turnieju dzieje się w Montrealu bardzo dużo. Z dotychczasowych spotkań zdecydowanie na plan pierwszy wysuwa się niesamowity mecz Amerykanki Jennifer Brady z Łotyszką Jeleną Ostapenko. Po trwającej dwie godziny, 33 minuty tenisowej batalii, do drugiej rundy awansowała Jennifer Brady wygrywając 7:6 (7), 0:6, 7:6 (8). Jelena Ostapenko zapewne mocno się zastanawiała jak to się stało, że przegrała. Łotyszka w secie otwarcia nie wykorzystała dwóch piłek setowych, zaś w decydującym secie trzecim nie zdołała „zamknąć” spotkania mimo dwóch piłek meczowych, a wcześniej prowadziła już w tie-breaku 3:0 oraz 4:1.

Odnotować także wypada, że w pierwszej rundzie odpadła starsza z amerykańskich sióstr Williams, 43-letnia Venus, po porażce 2:6, 5:7 z inną Amerykanką Madison Keys.

W jednym z ciekawiej zapowiadających się meczów pierwszej rundy Amerykanka Danielle Rose Collins, finalistka wielkoszlemowego Australian Open 2022, nadspodziewanie łatwo wygrała z Ukrainką Eliną Switoliną 6:2, 6:2.

Do drugiej rundy awansowała między Czeszka Karolina Muchova, finalistka French Open 2023, która pokonała 7:6 (4), 6:2 rosyjską tenisistkę Anastazję Pawluchenkową.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/wta-1000-w-montrealu-porazka-magdaleny-frech-zwycieski-powrot-caroliny-wozniacki/>